

*Tempus fugit*¹. Porównanie *Krótkości żywota* Daniela Naborowskiego² z *Representase la brevedad de lo que se vive y cuán nada parece lo que se vivió* hiszpańskiego poety Francisco de Quevedo³

JADWIGA CLEA MORENO-SZYPOWSKA

orcid: 0000-0002-5501-8860

(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

Sed fugit interea, fugit irreparabile tempus
(Wergiliusz, *Georgiki* [Ks. III, w. 284])⁴

Wedle Pisma Świętego cud zatrzymania czasu wydarzył się jedynie raz w dziejach ludzkości. Opowiada o tym Księga Jozuego:

» Gdy Pan wydał Amorytów Izraelitom, Jozue powiedział do Pana w obecności Izraelitów: „Stań, słońce, nad Gabaonem i ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu!”. Zatrzymało się słońce i księżyc stanął, aż pomścił się lud nad swoimi wrogami. A czyż nie jest to zapisane w Księdze Sprawiedliwego: „Zatrzymało się słońce pośrodku nieba i nie spieszyło ku zachodowi przez cały dzień”? Podobny dzień nie

1 Artykuł jest wersją referatu przygotowanego na konferencję *Naborowski. Poeta – tłumacz – epistolograf – uczestnik wielkiej historii. W czterysta pięćdziesiątą rocznicę urodzin* (Warszawa, 23 listopada 2023 r.), zorganizowaną przez Instytut Badań Literackich PAN oraz Instytut Filozofii i Socjologii PAN.

2 Alicja Bielak pokazała związki twórczości polskiego poety z poezją francuską dwóch wymienionych w tytule wierszopisarzy; zob. eadem, „*Impresa: Calando Poggiando*”, „*Krótkość żywota*” i „*Na toż*” Daniela Naborowskiego jako parafrazy tetrastychów Pierre’a Matthieu i Claude’a Guicharda, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2019, nr 9(12), https://www.academia.edu/39888376/_Impresa_Calando_poggiando_Kr%C3%B3tko%C5%9B%C4%87_%C5%BCywota_i_Na_to%C5%BC_Daniela_Naborowskiego_jako_parafrazy_tetrastych%C3%B3w_Pierrea_Matthieu_i_Claudea_Guicharda (stan z 16 lipca 2024 r.; za tę wskazówkę dziękuję prof. Krzysztofowi Mrowciewiczowi).

3 Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia tekstów niedostępnych po polsku podaję w własnym przekładzie.

4 P. Virgilio Marón, *Geórgicas* (III, w. 284), oprac. R. Bonifaz Nuño, México 1963, s. 57, [https://www.humanidades.unam.mx/bibliotheca/bsgrm\\$georgicas\\$rustica\\$1edicion\\$TIT_39.pdf](https://www.humanidades.unam.mx/bibliotheca/bsgrm$georgicas$rustica$1edicion$TIT_39.pdf) (stan z 3 grudnia 2025 r.).

zdarzył się ani przedtem, ani potem, gdy Pan wysłuchał prośby człowieka [...] (Joz 10, 12-14)⁵.

Czas bowiem nie przystaje ani na chwilę, co w pełni oddaje łaciński zwrot *tempus fugit*. Upływ czasu to stały motyw kultury europejskiej, gdyż artyści różnych epok z całych sił starają się uwiecznić go – a więc zatrzymać – w swoich dziełach. Był to temat szczególnie popularny w baroku z wielu powodów: nie tylko religijności związanej z kontrreformacją (dla katolików – jak Quevedo) albo reformacją (dla kalwinistów – jak Naborowski), ale także niestabilności politycznej krajów europejskich. Wtedy też, dzięki wahadłu Galileusza, udoskonalono zegar mechaniczny, co przyczyniło się do popularyzacji zegarów, dzięki czemu przepływ czasu – nieustannie mierzony – stał się bardziej widoczny. Osoby bogate, przede wszystkim monarchowie, kolekcjonowali zegary, które ozdabiały ich pałace, a równocześnie swoim tykaniem przypominały, że *tempus fugit*. W Hiszpanii pierwszym kolekcjonerem zegarów był Karol I, a ojcowską fascynację przejął syn, Filip II, któremu udało się zgromadzić jedną z najbogatszych światowych kolekcji⁶.

W Polsce nieco później, gdyż dopiero w wieku XVIII, król Stanisław August Poniatowski – wysoko ceniący astronomię – zebrał ciekawą kolekcję wahadłowych czasomierzy. Zegar w wykonaniu najlepszych rzemieślników, którzy swoją maestrią potrafili zeń uczynić prawdziwe dzieło sztuki, znalazł poczesne miejsce także w malarstwie, w szczególności w martwych naturach, symbolizując w nich znikomość teraźniejszości. Co interesujące, jedną z prekursorów tego rodzaju obrazów była kobieta, Clara Peeters (ok. 1580/1589–ok. 1657), która pozostawiła przepiękne dzieło *Vanitas* (1610), znajdujące się obecnie w zbiorach prywatnych. Widzimy na nim kobietę – być może samą artystkę – otoczoną symbolami bogactwa. Unosi się nad nią bańka mydlana⁷, reprezentująca kruchość żywota ludzkiego. W jednej dłoni

5 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół Biblistów Polskich, Radom 2008 (wszystkie cytaty biblijne podaję za tą wersją).

6 Zob. I. Morán Suárez, *El coleccionismo astronómico de Felipe II*, w: *La ciencia en el Monasterio del Escorial. Actas del Simposium, 1/4-IX-1993*, t. 1, oprac. F.J. Campos, F. de Sevilla, [San Lorenzo de El Escorial] 1993, <https://dialnet.unirioja.es/descarga/articulo/2856446.pdf> (stan z 3 grudnia 2025 r.).

7 Motyw „człowieka jako bańki mydlanej” został rozpowszechniony w renesansie przez zbiór greckich i łacińskich sentencji *Adagia* (1500) Erazma z Rotterdamu (1466–1536), który mógł go z kolei zaczerpnąć od Marka Terencjusza Warrona (116–25 p.n.e.) – rzymskiego poety. W swoim *Rerum Rusticarum* (*O rolnictwie*, III Księga) użył on popularnego przysłowia: „Ut dicitur si est homo bullas, eo magis senex” („Jak mówią, człowiek to bańka, tym bardziej stary człowiek”. Przenosi „człowiek jako bańka mydlana” (*homo bulla*) użył wiele razy Erazm z Rotterdamu w dziele *Adagia*, por. idem, *Adagia*, London 1703, <https://archive.org/details/2.DesideriiErasmiiRoterodamiOperaOmniaVolumeII/page/n21/mode/2up?q=bulla> (stan z 30 sierpnia 2025 r.); L. De Girolami Cheney, *The Symbolism of the Skull in Vanitas: "Homo Bulla Est"*, „Cultural and Religious Studies” 2018, t. 6, nr 5, <https://www.davidpublisher.com/Public/uploads/Contribute/5ba3165635025.pdf> (stan z 30 sierpnia 2025 r.; za tę wskazówkę dziękuję prof. Krzysztofowi Mrowcewiczowi).

trzymać pudełeczko do puszczenia baniek, a w drugiej słomkę⁸. Bańka mydlana oznaczała przemijanie czasu, podobnie jak kwiaty umieszczone w wazonie za plecami kobiety. „Todo pasa”, czyli „Wszystko przemija”⁹, jak napisze dwudziesto-wieczny hiszpański poeta z pokolenia 27, Antonio Machado, dodając „y todo queda” („i wszystko pozostaje”). Co ciekawe, w tym samym wierszu wspomina też bańki mydlane: „Kocham delikatne światy / lekkie i wdzięczne / jak bańki mydlane”¹⁰. To, co przemija, niepozbawione jest bowiem uroku.

Francisco de Quevedo (1580–1645) w poświęconym krótkości życia utworze o długim tytule *Representase la brevedad de lo que se vive y cuán nada parece lo que se vivió* (*Przedstawia się krótkość tego, co się przeżywa, i jak nicością się wydaje to, co się przeżyło*) zastanawia się nad tym, gdzie jego „zdrowie i wiek uciekły!”¹¹. Jeśli zauważymy, że wiersz pisany jest w pierwszej osobie liczby pojedynczej, to możemy go uznać za rodzaj autoportretu pisarza, analogiczny do *Vanitas* Clary Peeters. Polski poeta Daniel Naborowski (1573–1640) – prawie rówieśnik autora *Snów* (*Sueños*) – podjął temat *tempus fugit* w wierszu *Krótkość żywota*.

Urodzony prawdopodobnie w Krakowie Daniel Naborowski i madrytczyk Francisco de Quevedo to dwaj wielcy poeci, których jednak wiele różni: na przykład to, że Polak, starszy o siedem lat, był kalwinistą, lecz dalekim „od religijnej żarliwości”¹², a Hiszpan zagorzałym katolikiem. Obydwaj pracowali natomiast dla lokalnej arystokracji: Naborowski dla rodziny Radziwiłłów (Janusza i Krzysztofa)¹³, a Hiszpan dla księcia de Osuna (Duque de Osuna) – Pedro Téllez-Girón y Velasco Guzmán y Tovar – faworyta króla Filipa III¹⁴. Za życia byli znani głównie jako „ludzie dworu”, ale po śmierci sławę przyniosła im poezja. Jest też ona tym, co najbardziej ich zbliża, a przeglądając wiersze obydwu, natrafiamy na utwory o podobnej tematyce, chociażby o przemijaniu, co oczywiście świadczy przede wszystkim o duchu epoki, o inspiracji tymi samymi lekturami, jak Księga Koheleta i teksty Seneki, który w traktacie *O krótkości życia* pisze: „Raz wziąwszy początek, będzie

8 Dziękuję prof. Małgorzacie Wrześniak za udzielenie informacji (konsultacja prywatna).

9 Fragment wiersza Antonio Machado *Todo pasa y todo queda*, w: idem, *Proverbios y cantares*, „Poe-MAS”, <https://poemas.uned.es/poema/proverbios-y-cantares-antonio-machado/> (stan z 30 sierpnia 2025 r.).

10 Ibidem: „yo amo los mundos sutiles, / ingrátidos y gentiles, como pompas de jabón”.

11 F. de Quevedo, *Representase la brevedad de lo que se vive y cuán nada parece lo que se vivió*, w: idem, *Antología poética comentada*, oprac. F. Gómez Redondo, Madrid-México-Buenos Aires-Santiago 2022, s. 132 (wszystkie cytaty z wiersza Quevedo pochodzą z tej edycji).

12 K. Mrowcewicz, *Wysoki umysł w dolnych rzeczach zawikłany. Antologia polskiej poezji metafizycznej epoki baroku: od Mikołaja Sępa Szarzyńskiego do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Warszawa 1993, s. 35.

13 Ibidem, s. 92.

14 Por. V. Roncero López, *Quevedo y la ideología política barroca*, w: *Sobre Quevedo y su época. Homenaje a Jesús Sepúlveda*, red. F.B. Pedraza Jiménez, E.E. Marcello, Cuenca 2007, s. 89–105.

się toczył naprzód wiek twego życia, a biegu swego ani nie zawróci, ani nie wstrzyma w miejscu”¹⁵. Warto wspomnieć, że filozof z Kordoby wywarł tak wielki wpływ na hiszpańską myśl, że jeden z największych hispanistów XX wieku Ramón Menéndez Pidal, „analizując senekizm hiszpański, mówi nawet, że każdy Hiszpan jest «urodzonym wyznawcą Seneki»”¹⁶. Historyk Juan Francisco Yela Utrilla dodaje, że właśnie „Quevedo jest najwybitniejszym *senekistą* hiszpańskim”¹⁷.

Na Zachodzie, na Północy czy na Południu barokowi artyści powracali do antycznej idei kruchości życia, zarówno w formie plastycznej (martwe natury), jak i literackiej. Gdy przyjrzymy się bliżej obrazom z wiersza Daniela Naborowskiego i Francisca de Quevedo, zobaczymy, że w wieku XVII, kiedy przepływ informacji był zdecydowanie wolniejszy, istniała wspólnota myśli w obrębie zachodniej kultury. Nie wnikając w walory literackie związane z formą (to temat dla większych w tej materii specjalistów), chcę skupić się na zawartych w obu utworach rozważaniach, które zostały prawie jednakowo przekazane. Mamy tu do czynienia z poezją medytacyjną czy też moralizatorską, której główną cechą jest, jak wskazuje Krzysztof Mrowcewicz, nawołanie do medytacji, a więc do przeprowadzenia „rozmowy z samym sobą i z Bogiem”¹⁸. Bardzo pomocny w tym był krótki traktat innego Hiszpana, św. Ignacego Loyoli *Ćwiczenia duchowe*, co zresztą podkreśla polski literaturoznawca. Píše on: „Sztuka rozmyślenia oparta na modelu ignacjańskim wywarła wielki wpływ na duchowe życie XVI i XVII stulecia”¹⁹, dodając: „Nawet w protestanckiej Anglii, która wydawać się mogła doskonale odporna na wychowawcze zabiegi jezuickich «rybaków ludzi», można odnaleźć postawy religijne ukształtowane przez medytacyjną dyscyplinę *Ćwiczeń duchownych*”²⁰. Stwierdzenie to przywodzi na myśl angielską poezję metafizyczną XVII wieku, o której rozwodzi się Mrowcewicz w tekście *Poezja metafizyczna*²¹. Jeśli polscy badacze określają omawia-

15 Seneka, *O krótkości życia*, w: idem, *Pisma filozoficzne*, t. 1, tłum. i oprac. L. Joachimowicz, Warszawa 1965, s. 158.

16 „Menéndez Pidal, analizando el senequismo español, llega a decir que todo español es un «senequista innato»” (J. López Sobrino, *Don Juan Manuel. La influencia de Séneca en sus escritos*, „Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes”, <https://www.cervantesvirtual.com/obra-visor/d-juan-manuella-influencia-de-seneca-en-sus-escritos/html/>; stan z 22 marca 2024 r.).

17 „Quevedo, el más insigne senequista español” (ibidem).

18 K. Mrowcewicz, *Polska poezja medytacyjna XVI stulecia: od Dantyszka do Grabowieckiego*, w: *Nurt religijny w literaturze polskiego Średniowiecza i Renesansu*, t. 4, red. S. Nieznanowski, J. Pelc, Lublin 1994, s. 337.

19 Ibidem, s. 339.

20 Ibidem. Na marginesie nadmienię jedynie, że posłużył on także dla ćwiczeń aktorów. Metodę medytacji w nim zawartą porównać można do dużo późniejszego systemu Stanisławskiego, ale to temat na osobny artykuł.

21 Zob. K. Mrowcewicz, *Poezja metafizyczna*, w: idem, *Trivium poetów polskich epoki baroku: klasycyzm – manieryzm – barok. Studia nad poezją XVII stulecia*, Warszawa 2005, s. 39–57.

ny utwór Naborowskiego jako „poezję medytacyjną” czy też wanitatywną²², to hiszpańscy nazywają sonet Quevedo poezją moralizatorską (*poesía moral*)²³, dając do zrozumienia, że jej celem jest motywacja do namysłu nad własną egzystencją, by uzyskać życie wieczne, bo choć wydawać się to może paradoksalne i nie zostaje wprost powiedziane, o ową wieczność chodzi zarówno Naborowskiemu, jak i Quevedo.

Utwory *Krótkość żywota* i *Representase la brevedad de lo que se vive y cuán nada parece lo que se vivió*, pokazując znikomość ludzkiego życia, nawołują do zadumy nad tym, co naprawdę trwałe. Obaj autorzy jako wierzący chrześcijanie nie wątpią w nieśmiertelność ludzkiej duszy, toteż ich wiersze, chociaż przesyccone pesymizmem, mają skierować myśl czytelnika ku niebu. Ukryte przesłanie wieczności dane jest każdemu aż do ostatniej chwili ziemskiego życia, a idea *vanitas et mors*, w której czas pokazano jako element wrogi, groźny i niszczący²⁴ – podobny do Kronosa pożerającego swoje dzieci – ma na celu obudzić odbiorcę w porę, tak by odwrócić się od ziemskiej rzeczywistości, zwrócił się ku *aeternum*.

Głównym bohaterem obu utworów jest bowiem czas – pojęcie filozoficzne – który wpleciony w indywidualne doświadczenie człowieka zostaje egzystencjalnie dookreślony. Ta zdolność połączenia idei z życiem stanowi charakterystyczną cechę poezji metafizycznej w rozumieniu T.S. Eliota, który, omawiając angielską lirykę XVII wieku²⁵, pisze: „Poeci, o których mówimy, mają rozmaite wady, tak jak inni. Ale w najlepszych swoich momentach usiłowali znaleźć słowny ekwiwalent dla stanów intelektu i uczucia”²⁶.

Naborowski otwiera wiersz odniesieniem do upływu czasu: „Godzina za godziną niepojęcie chodzi”²⁷. „Niepojęcie”, gdyż nie sposób zrozumieć, czym jest czas,

22 Zob. D. Chemperek, „Umysł przecię z swojego toru nie wybiega”. O poezji medytacyjnej Daniela Naborowskiego, Lublin 1998, s. 106.

23 Zob. S. Fernández Mosquera, *Notas a tres sonetos morales de Quevedo*, w: *Sobre Quevedo y su época...*, s. 393.

24 Zob. J.K. Goliński, *Vanitas. O marności w literaturze i kulturze dawnej*, Warszawa 1996, s. 105.

25 Hiszpański znawca dzieł Francisca de Quevedo, Fernando Gómez Redondo jest zdania, że można znaleźć wiele podobieństw między poezją angielskich autorów – takich jak John Donne (1572–1631) czy też George Herbert (1593–1633) – a twórczością moralizatorską hiszpańskiego wierszopisarza; zob. F. Gómez Redondo, *Introducción*, w: F. de Quevedo, *Antología...*, s. 29–30. Co do spuścizny Naborowskiego, polski literaturoznawca Krzysztof Mrowcewicz w swojej antologii polskiej poezji metafizycznej epoki baroku poprzedzonej obszernym *Wstępem*, w którym omawia utwory liryczne wymienionego okresu – pisze o angielskich poetach metafizycznych, m.in. o Johnie Donne, a także porównuje angielskich twórców z polskimi, wśród których znajduje się Daniel Naborowski, dobrze zorientowany „w ówczesnej literaturze europejskiej” (K. Mrowcewicz, *Wstęp*, w: idem, *Wysoki umysł...*, s. 36).

26 T.S. Eliot, *Poeci metafizyczni*, w: idem, *Kto to jest klasyk i inne eseje*, tłum. M. Heydel i in., Kraków 1998, s. 138.

27 D. Naborowski, *Krótkość żywota*, w: idem, *Poezje*, oprac. J. Dürr-Durski, Warszawa 1961, s. 158 (wszystkie cytaty z wiersza Naborowskiego pochodzą z tej edycji).

którego nie da się opisać słowami. Już św. Augustyn w *Wyznaniach* zasugerował, że czas wymyka się kategoriom deskrypcji. W rozdziale XIV czytamy: „Cóż więc jest czas? Jeśli nikt mię nie pyta, wiem; jeśli pytającemu objaśnić chcę, nie wiem”²⁸. Quevedo, świadom tej niemożliwości, jednoznacznie stwierdza: „Godziny, moje szaleństwo je ukrywa. / Nie wiedząc ani jak, ani dokąd / Zdrowie i wiek uciekły!”. Chcieć odzyskać siłę i młodość to szaleństwo, gdyż, jak mówi Naborowski: „Słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie”. „Brakuje życia, zostaje, co przeżyte” – pisze Quevedo – a Naborowski odpowiada, porównując ludzką egzystencję do najbardziej krótkotrwałych zjawisk, z których „życie ludzkie” słynie, takich jak: „dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt [...]”. Znamienne, że wszystkie one wyrażone są po polsku monosylabami²⁹. Długość ludzkiego życia stanowi – zdaniem polskiego poety – zaledwie czwartą „część mgnienia”. Hiszpan oddaje to milczeniem: „«Ach życie!»... Nie odpowiada mi nikt?”. Na to pytanie nie ma bowiem odpowiedzi – wszystko przeminało, czy przemija lub przeminie, co przywodzi na myśl hebrajski język biblijny, w którym użycie czasu przeszłego oznaczać może przyszłość uważaną za pewną. Na końcu wiersza Quevedo napisze: „Jestem, kim byłem i kim będę, a ten ktoś jest zmęczony”. Wszystkie formy: przeszła „był”, przyszła „będę” i teraźniejsza „jestem” prowadzą właśnie do tej ostatniej. Można tu więc dostrzec współobecność tego, co już bezpowrotnie minęło, z tym, co jeszcze nie nadeszło.

Spoglądając wstecz – „Och, te minione lata, które przeżyłem!” – Hiszpan widzi, jak powoli odwracało się odeń szczęście. Czytamy: „Fortuna moje czasy pogryzła”, doprowadzając do tego, że: „I nie ma nieszczęścia, co wokół mnie nie krąży”. Naborowski wypowiada uniwersalne prawdy, nie odnosząc ich do konkretnej osoby, a zatem wiersz nabiera bardziej ogólnego charakteru, lecz jednocześnie staje się mniej ekspresyjny. Pisze Naborowski: „Kołem niehamowanym lotny czas uchodzi / z którego spadł niejeden, co na starość godzi”, zaś – jak powiada Quevedo – „Dziś umyka, nie zatrzymując się ani na chwilę”. Niemniej jednak polski poeta dostrzega pewną kontynuację w ludzkim istnieniu, zgodnie z duchem filozofii stoickiej: „Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi”. Nie znajdziemy tego u Quevedo, które-

28 Św. Augustyn, *Wyznania*, tłum. M. Bohusz Szyszko, Wilno 1912, s. 245, https://rcin.org.pl/ibl/Content/83964/PDF/WA248_105894_F-23-721_wyznania-sw-augustyn_o.pdf (stan z 20 marca 2024 r.).

29 Ustęp Naborowskiego, w którym wylicza się symbole krótkotrwałości – czytany z perspektywy hiszpańskiej poezji Złotego Wieku – przywodzi na myśl słynny końcowy werset sonetu CLXVI *Mientras por competir con tu cabello* (Podczas gdy rywalizując z twoimi włosami) Luisa de Góngory (1561–1627): „En tierra, en humo, en polvo, en sombra, en nada” („W ziemi, w dymie, w prochu, w cieniu, w nicości”), który zainspirował wielu późniejszych hiszpańskich pisarzy. Francisco de Quevedo posłużył się nim w sonecie *Amor constante más allá de la muerte* (Nieustanna miłość poza śmiercią). W ostatniej zwrotce tego wiersza napisano: „Su cuerpo dejará [alma], no su cuidado; / Serán ceniza, mas tendrá sentido; / Polvo serán, mas polvo enamorado” (Porzuci [dusza] swe ciało, ale nie swoją troskę; / stanie się popiołem, ale nabierze sensu; / stanie się prochem, ale prochem zakochanym).

go podmiot liryczny pogrążony jest we własnych niedolach i nie może zaznać spokoju: „Jestem, kim byłem i kim będę, a ten ktoś jest zmęczony”. Ciągły trud egzystencjalnej sinusoidy, gdzie „Wczoraj sobie poszło, jutro nie przyszło”, wyraża też Naborowski: „Krótka rozprawa: jutro – coś dziś jest, nie będziesz”. Wynika z niej, że nasz byt rozgrywa się „Między śmiercią, rodzeniem” – wedle Polaka – na co Hiszpan odpowiada: „W dzisiaj, w jutrze i we wczoraj, łączę / Pieluszki i całun”. Naborowski również porównuje narodziny ze śmiercią: „Wielom była / Kolebka grobem, wielom matka ich mogiła”, doprowadzając do tego, że „Wtenczas kiedy ty myślisz, już był, nieboże”, każdy z nas bowiem niebawem „nieboszczyka imienia” nabędzie. Quevedo zaś dodaje, że stajemy się „Obecnymi następcami nieboszczyka”. W słowie „następcy” albo „następstwa” (*sucesiones*) dostrzec możemy ową wieczność, o której uprzednio była mowa i którą Quevedo zawarł też w cytowanym wcześniej werse. Nasza egzystencja jest wędrówką, a ta zostawia ślady trwające dłużej niż życie, tym bardziej że dla katolickiego poety wszelkie nasze czyny zostaną ocenione podczas Sądu Ostatecznego, a więc ich znaczenie nie znika wraz ze śmiercią. Można nawet rzec, że wzrasta, jeśli weźmiemy pod uwagę dużo wyższą wartość ostatecznej nagrody lub kary.

Jednakże zanim, na końcu czasów, staną przed Stwórcą, obaj poeci odpowiadają przed sądem czytelników. Dla Jorge Luisa Borgesa: „[...] Quevedo [...] pozostaje pierwszym twórcą literatury hiszpańskiej. Podobnie jak Joyce, Goethe, Szekspir, Dante i jak żaden inny pisarz, Francisco de Quevedo jest nie tyle człowiekiem, ile rozległą i złożoną literaturą”³⁰.

Polski poeta Jarosław Marek Rymkiewicz, pisząc o Naborowskim, wyraża myśl, którą można porównać do Borgesowskiej opinii o Quevedo: „Jego [Naborowskiego – J.C.M.-S.] najdoskonalsze osiągnięcia są tylko repetycjami”³¹. Dodaje ponadto, że „repetycją jest wiersz”³², a „repetycja nie jest tym samym co imitacja, repetycjami są wiersze „oryginalne”³³, wśród których współczesny poeta wymienia *Krótkość żywota*³⁴. Skoro „poezja końca wieku XVI i XVII będzie poezją repetycji”³⁵ – jak uważa Rymkiewicz – utwory zarówno Naborowskiego, jak i Quevedo uznać można za

30 „[...] Quevedo [...] sigue siendo el primer artifice de las letras hispánicas. Como Joyce, como Goethe, como Shakespeare, como Dante, como ningún otro escritor, Francisco de Quevedo es menos un hombre que una dilatada y compleja literatura” (J.L. Borges, *Quevedo* z tomu *Otras inquisiciones* [1952], w: idem, *Inquisiciones. Otras inquisiciones*, Barcelona 2022, s. 206).

31 J.M. Rymkiewicz, *Naborowski*, w: idem, *Czym jest klasycyzm? Manifesty poetyckie*, Warszawa 1967, s. 27.

32 Ibidem.

33 Ibidem.

34 Zob. ibidem.

35 Ibidem.

dzieła, które osobiwie powtarzają myśl św. Augustyna. W *Wyznaniach* bowiem czytamy:

» Z ufnością jednak mówię, że wiem, że gdyby nic nie przechodziło, nie byłoby czasu przeszłego, jeśliby nic nie nadchodziło, nie byłoby czasu przyszłego, a jeśliby nic nie było, nie byłoby czasu teraźniejszego. Jakimże więc sposobem owe dwa czasy, przeszły i przyszły, są, kiedy przeszły już nie jest, a przyszłego jeszcze nie ma? teraźniejszy zaś żeby zawsze był teraźniejszym, ani przechodził w przeszły, już nie byłby czasem, ale wiecznością? Jeśli więc teraźniejszy dlatego staje się czasem, że przechodzi w przeszły, jakimże sposobem mówimy, że jest, kiedy właśnie przyczyną tego, że jest, to jest, że nie będzie? albowi też dlatego mówimy, że czas jest, że ciągle dąży do tego, żeby nie być?³⁶

36 Św. Augustyn, *Wyznania*, s. 245.

ANEKS

Daniel Naborowski <i>Krótkość żywota</i>	Francisco de Quevedo <i>Representase la brevedad de lo que se vive y cuán nada parece lo que se vivió</i>	Francisco de Quevedo <i>Przedstawia się krótkość tego, co się przeżywa, i jak nicością się wydaje to, co się przeżyło</i>	Francisco de Quevedo <i>Przedstawia się krótkość tego, co się przeżywa, i jak nicością się wydaje to, co się przeżyło</i> (red. Marek Pąciński)
Godzina za godziną niepójęcie chodzi: / Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi. / Krótka rozprawa: jutro – coś dziś jest, nie będziesz, / A żeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz; / Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt, żywot ludzki słynie. / Słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie, / Kołem niehamowanym lotny czas uchodzi, / Z którego spadł niejeden, co na starość godzi. / Wtenczas kiedy ty myślisz, jużś był, nieboże; / Między śmiercią, rodzeniem byt nasz ledwie może / Nazwan być czwartą częścią mgnienia; wielom była / Kolebka grobem, wielom matka ich mogiła ³⁷ .	«¡Ah de la vida!»... ¿Nadie me responde? / ¡Aquí de los antaños que he vivido! / La Fortuna mis tiempos ha mordido; / Las Horas mi locura las esconde. / ¡Que sin poder saber cómo ni adónde / La salud y la edad se hayan huido! / Falta la vida, asiste lo vividido, / Y no hay calamidad que no me ronde. / Ayer se fue; mañana no ha llegado; / Hoy se está yendo sin parar un punto: / Soy un fue, y un será, y un es cansado. / En el hoy y mañana y ayer, junto / Pañales y mortaja, y he quedado / Presentes sucesiones de difunto ³⁸ .	«Ach życie!»... Nie odpowiada mi nikt? / Och, te minione lata, które przeżyłem! / Fortuna moje czasy pogryzła; / Godziny, moje szaleństwo je ukrywa. / Nie wiedząc ani jak, ani dokąd / Zdrowie i wiek uciekły! / Brakuje życia, zostaje, co przeżyte, / I nie ma nieszczęścia, co wokół mnie nie krąży. / Wczoraj sobie poszło, jutro nie przyszło; / Dziś umyka, nie zatrzymując się ani na chwilę: / Jestem, kim byłem i kim będę, a ten ktoś jest zmęczony. / W dzisiaj, w jutrze i we wczoraj, łączę / Pieluszki i całun, i stałem się / Obecnymi następcami nieboszczyka.	«Ach życie!»... Nikt nie odpowiada? / Och, lata minione, jakże was przeżyłem! / Kąśliwa Fortuna me czasy zniszczyła; / A moje godziny kryje dziś szaleństwo. / Nie wiedzieć, jak ani dokąd / Zdrowie i wiek umknęły! / Brakuje mi życia, przeżycia zostają, / I nie ma nieszczęścia, co wokół nie krąży. / Choć wczoraj minęło, jutro nie nadeszło; / A dzisiaj umyka, chwili nie przystając: / Jestem jakimś byłem, będę jakimś jestem, i jakżem znużony. / W dzisiaj, w jutrze i we wczoraj, łączę / Całun i pieluszki, a czyniąc to, jestem / Jak żywy pogrobowiec, zmarłego następcą.

BIBLIOGRAFIA

Augustyn, *Wyznania*, tłum. M. Bohusz Szyszko, Nakładem Księgarni Józefa Zawadzkiego, Wilno 1912; *Wyznania św. Augustyna*, https://rcin.org.pl/ibl/Content/83964/PDF/WA248_105894_F-23-721_wyznania-sw-augustyn_o.pdf (stan z 20 marca 2024 r.).

Borges J.L., *Inquisiciones. Otras inquisiciones*, Barcelona 2022.

Chemperek D., „Umysł przecię z swojego toru nie wybiega”. *O poezji medytacyjnej Daniela Naborowskiego*, Lublin 1998.

37 D. Naborowski, *Krótkość żywota*, s. 158.

38 F. de Quevedo, *Przedstawia się krótkość*..., s. 132.

Eliot T.S., *Kto to jest klasyk i inne eseje*, tłum. M. Heydel i in., Kraków 1998.

Erazm z Rotterdamu, *Adagia*, London 1703, <https://archive.org/details/2.DesideriiErasmiRoterodamiOperaOmniaVolumeII/page/n21/mode/2up?q=bulia> (stan z 30 sierpnia 2025 r.).

Girolami Cheney L. de, *The Symbolism of the Skull in Vanitas: "Homo Bulla Est"*, „Cultural and Religious Studies” 2018, t. 6, nr 5, <https://www.davidpublisher.com/Public/uploads/Contribute/5ba3165635025.pdf> (stan z 30 sierpnia 2025 r.).

Goliński J.K., *Vanitas. O marności w literaturze i kulturze dawnej*, Warszawa 1996.

López Sobrino J., *Don Juan Manuel. La influencia de Séneca en sus escritos*, „Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes”, <https://www.cervantesvirtual.com/obra-visor/d-juan-manuela-influencia-de-seneca-en-sus-escritos/html/> (stan z 22 marca 2024 r.).

Machado A., *Proverbios y cantares*, „PoeMAS”, <https://poemas.uned.es/poema/proverbios-y-cantares-antonio-machado/> (stan z 30 sierpnia 2025 r.).

Morán Suárez I., *El coleccionismo astronómico de Felipe II*, w: *La ciencia en el Monasterio del Escorial. Actas del Simposium, 1/4-IX-1993*, t. 1, oprac. F.J. Campos, F. Fernández de Sevilla, [San Lorenzo de El Escorial] 1993, <https://dialnet.unirioja.es/descarga/articulo/2856446.pdf> (stan z 3 grudnia 2025 r.).

Mrowcewicz K., *Polska poezja medytacyjna XVI stulecia: od Dantyszka do Grabowieckiego*, w: *Nurt religijny w literaturze polskiego Średniowiecza i Renesansu*, t. 4, red. S. Nieznanowski, J. Pelc, Lublin 1994.

Trivium poetów polskich epoki baroku: klasycyzm – manieryzm – barok. Studia nad poezją XVII stulecia, Warszawa 2005.

Wysoki umysł w dolnych rzeczach zawiklany. Antologia polskiej poezji metafizycznej epoki baroku: od Mikolaja Sępa Szarzyńskiego do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, Warszawa 1993.

Naborowski D., *Poezje*, oprac. J. Dürr-Durski, Warszawa 1961.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, oprac. Zespół Biblistów Polskich, Radom 2008.

Quevedo F. de, *Antología poética comentada*, oprac. F. Gómez Redondo, Madrid–México–Buenos Aires–Santiago 2022.

Roncero López V., *Quevedo y la ideología política barroca*, w: *Sobre Quevedo y su época. Homenaje a Jesús Sepúlveda*, red. F.B. Pedraza Jiménez, E.E. Marcello, Cuenca 2007.

Rymkiewicz J.M., *Czym jest klasycyzm? Manifesty poetyckie*, Warszawa 1967.

Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, tłum. i oprac. L. Joachimowicz, Warszawa 1965.

Virgilio Marón P., *Geórgicas*, oprac. R. Bonifaz Nuño, México 1963, [https://www.humanidades.unam.mx/bibliotheca/bsgrm\\$georgicas\\$rustica\\$1edicion\\$TIT_39.pdf](https://www.humanidades.unam.mx/bibliotheca/bsgrm$georgicas$rustica$1edicion$TIT_39.pdf) (stan z 3 grudnia 2025 r.).

SŁOWA KLUCZE: tempus fugit, Daniel Naborowski (1573–1640), Francisco de Quevedo (1580–1645)

TEMPUS FUGIT. COMPARISON OF KRÓTKOŚĆ ŻYWOTA BY DANIEL NABOROWSKI WITH REPRESENTASE LA BREVEDAD DE LO QUE SE VIVE Y CUÁN NADA PARECE LO QUE SE VIVIÓ BY SPANISH POET FRANCISCO DE QUEVEDO

For centuries, writers have been engaging with the theme of the passage of time, but it took on special significance in the Baroque period, when reflections on the inevitable death became not so much commonplace as necessary for moralistic reasons. This was the case with Francisco de Quevedo, the leading representative

of Counter-Reformation moral poetry. On the other side were the Protestants, who also wanted to answer the ultimate questions troubling humanity. A representative of this line of thought is Daniel Naborowski, a Polish Calvinist poet. In their legacy, we can find two poems dedicated to this issue – *Krótkość żywota* [The brevity of a life] by Daniel Naborowski and *Represéntase la brevedad de lo que se vive y cuán nada parece lo que se vivió* by Francisco de Quevedo – a comparison of which creates a dialogue between a Calvinist and a Catholic agreeing, despite their differences, on the human experience of the passing of time. This article compares both works, drawing out their common poetic images.

KEYWORDS: tempus fugit, Daniel Naborowski (1573–1640), Francisco de Quevedo (1580–1645)